

Andrzej Szczepański

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Witelona w Legnicy,
Wydział Nauk Społecznych i Humanistycznych
e-mail: andszcz@wp.pl

„Powódź stulecia” w Legnicy w 1977 roku

STRESZCZENIE

Artykuł został poświęcony największej powodzi w historii powojennej Legnicy, mającej miejsce w pierwszych dniach sierpnia 1977 r., a będącej następstwem ulewnych deszczy w górnym biegu rzek dorzecza Kaczawy. 2 sierpnia woda przelała się przez wały przeciwpowodziowe i zatopiła obszar miasta zamieszkały przez ok. 30 tysięcy osób, z 70 ulicami i 950 budynkami. Nie działała elektryczność i telefony, ograniczony zasięg miała komunikacja miejska, a podstawowe towary spożywcze były dostarczane mieszkańcom przy pomocy pływającego sprzętu wojskowego.

Omówiono przebieg akcji przeciwpowodziowej, wskazano podmioty odpowiedzialne za walkę z żywiołem w Legnicy i wykazano podjęte działania mające na celu doraźne usunięcie powstałych szkód. Ponadto przedstawiono założenia długoterminowego planu ochrony Legnicy i województwa legnickiego przed zagrożeniem powodziowym, a także zweryfikowano wykonane prace zabezpieczające względem projektowanych.

Słowa kluczowe: Legnica, powódź, zagrożenia naturalne, zarządzanie kryzysowe, akcja przeciwpowodziowa.

Wstęp

W 2017 r. minęło czterdzieści lat od wystąpienia największego w powojennej historii miasta zagrożenia hydrologicznego, określanego często mianem powodzi stulecia¹, choć zdaniem niektórych przysługiwało jej nawet miano powodzi tysiąclecia². Przez kilka pierwszych sierpniowych dni miasto zostało sparaliżowane, po zalanych arteriach pływały wojskowe amfibie ewakuujące ludność z zagrożonych obiektów, a pozostającym w domach mieszkańcom dostarczano drogą wodną żywność i materiały pierwszej potrzeby. Nie działała elektryczność i telefony, została przerwana (lub ograniczona) produkcja przemysłowa, a zorganizowaną komunikację miejską zastąpiły łodzie, tratwy i pontony. Legniczanie wykazali się jednak dużą odpowiedzialnością i troską o los miasta i jego infrastruktury, ofiarnie podejmując działania zmierzające do ochrony miasta przed żywiołem, a następnie uczestnicząc

¹ Cz. Kowalak, *Powódź w Legnicy w 1977 roku*, „Szkice Legnickie” 2005, T. XXVI, s. 262.

² W. Łaszewski, T. Rollauer, *Legnica. Dzieje miasta*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2004, s. 182.

w jego odbudowie. Niniejszy artykuł, oparty w głównej mierze na materiałach źródłowych datowanych na sierpień 1977 r., podejmuje próbę opisanego wydarzeń, które są wciąż obecne w zbiorowej pamięci mieszkańców.

Charakterystyka miasta

Monografia Legnicy wydana w 1977 r. wskazywała, że miasto (Rynek) jest usytuowane na ok. 16°10' długości geograficznej wschodniej i ok. 52°12' szerokości geograficznej północnej i zajmuje obszar ponad 30 km², tj. 3025 ha przy 40 km długości granic administracyjnych miasta. Położone jest w widłach ujścia Czarnej Wody do Kaczawy (dopływ Odry). Pierwsza z wymienionych rzek przepływa przez miejscowość na długości 5,2 km, natomiast druga – 7,2 km. Ponadto w pobliżu znajdują się mniejsze cieki wodne i strumienie (np. Skora, Nysa Szalona i Wierzbiak), w większości przypadków o północno-wschodnim lub wschodnim kierunku przepływu³. Klimat zarówno w drugiej połowie lat siedemdziesiątych, jak i obecnie charakteryzuje się wysoką średnią temperaturą (8,5°C) i największą liczbą dni słonecznych w roku w skali kraju, sytuując miejscowość w krajowej czołówce obszarów o najdłuższej wegetacji roślin⁴. Odnotowana ponad czterdzieści lat temu roczna suma opadów wynosiła 527 mm⁵, z czego największe sumy miesięczne przypadały na miesiące ciepłe, tj. okres maj–sierpień (maksimum w lipcu), a najmniejsze w okresie chłodnym, pomiędzy listopadem a kwietniem (minimum w lutym)⁶.

Trzecie (po Wrocławiu i Wałbrzychu) co do wielkości obszaru i liczby ludności (83 tys. w 1976 r.) miasto Dolnego Śląska na mocy reformy administracyjnej kraju stało się w 1975 r.⁷ stolicą województwa, zamieszkałego przez 415 tys. osób. Legnica stanowiła ważny ośrodek przemysłowy, działały w niej m.in. Legnickie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego, przetwórstwa spożywczego (np. mleczarnia i rzeźnia) oraz włókiennicze i odzieżowe, np: Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Elpo” (dalej: „Elpo”), Zakłady Dziewiarskie „Milana” i „Hanka”. Szczególne znaczenie gospodarcze dla regionu miał jednak przemysł ciężki reprezentowany w mieście przez m.in.: Hutę Miedzi im. H. Waleckiego, Zakłady Mechaniczne „Legmet” (dalej: „Legmet”), Fabrykę Przewodów Nawojowych „Elpena” (dalej: „Elpena”) i Legnickie Zakłady Wyrobów Metalowych „Lefana” (dalej: „Lefana”)⁸. Stolica województwa ponadto pełniła rolę regionalnego centrum kulturalno-oświatowego, funkcjonowały w niej m.in. szkoły podstawowe, zawodowe, średnie i wyższe⁹, a także domy kultury, kluby, kina, biblioteki, Muzeum Miedzi i Muzeum Chwały Wojennej i Braterstwa Broni Dowództwa Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej¹⁰

³ A. Nyrek, *Środowisko fizyczno-geograficzne miasta i regionu* [w:] *Legnica. Monografia historyczna miasta*, red. M. Haisig, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1977, s. 9–10.

⁴ A. Szczepański, *Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego dla miasta Legnicy*, „Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy” 2017, nr 24(3), s. 9.

⁵ Aktualne wskazanie wynosi 577 mm.

⁶ R. Sienkiewicz, *Warunki klimatyczne Legnicy*, „Szkice Legnickie” 1973, T. VII, s. 202–203.

⁷ W latach 1975–1998 w Polsce funkcjonowało 49 województw.

⁸ M. Bilewicz, *Legnica i okolice*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Wrocław 1976. s. 8–9.

⁹ Były to: filia Politechniki Wrocławskiej i Oddział Instytutu Kształcenia Nauczycieli.

¹⁰ Legnica po zakończeniu II wojny światowej aż do 1993 r. była miejscem stacjonowania wojsk radzieckich (później Federacji Rosyjskiej) w Polsce.

(dalej PGWAR). Komitet Wojewódzki (dalej: KW) Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: PZPR) posiadał własny organ prasowy – tygodnik „Konkrety” obejmujący swoim zasięgiem obszar województwa legnickiego¹¹.

Dla zapewnienia miastu warunków do dynamicznego rozwoju przemysłowo-społecznego już od lat pięćdziesiątych XX w.¹² wymagany był szeroki dostęp do wody, zarówno dla celów konsumpcyjnych, jak i gospodarczych¹³. Również z uwagi na częste powodzie w historii miasta nie bez znaczenia pozostawał postulat wyeliminowania tego zagrożenia¹⁴. O ile ostatni problem nie był decydującym¹⁵ dla ówczesnych władz, to potrzeba zapewnienia miastu wody stała się przyczyną podjęcia 28 maja 1968 r. przez Radę Ministrów uchwały nr 165/68, która określała plan regionalny LGOM¹⁶ na lata 1966–1980, w tym jego gospodarkę wodną. Załącznik do uchwały wskazywał konieczność budowy następujących zbiorników retencyjnych: Dunino¹⁷ (na Kaczawie), Słup¹⁸ (na Nysie Szalonej), Rzymówka¹⁹ (na Kaczawie), Pielgrzymka²⁰ i Modlikowice²¹ (oba na Skorze) i Lubień²² (na Wierzbiaku). W 1971 r. Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego we Wrocławiu opracowało projekt budowy systemu zapewniającego dostarczenie wody dla LGOM, którego budowa miała przebiegać dwoma etapami: pierwszy realizowany w latach 1975–1980 (zakładał m.in. budowę zbiornika Słup) i drugi: lata 1986–2000 (w efekcie prac miał powstać zbiornik Dunino). Od początku powstania koncepcji w 1968 r. nad jej realizacją piętrzyły się obiektywne i subiektywne trudności opóźniające (a w wielu przypadkach unicestwiający) postulowane efekty. Często była sytuacja, w której aktywność odpowiedzialnych za realizację instytucji ograniczała się jedynie do sporządzania kolejnych tomów dokumentacji. Tym samym termin oddania do użytku zbiornika Słup, przewidziany na 30 czerwca 1978 r., już rok wcześniej uważany był za niemożliwy do spełnienia²³.

W 1977 r. zasadniczymi obiektami zabezpieczenia przeciwpowodziowego w wynoszącej 790 km² zlewni Kaczawy były cztery suche zbiorniki retencyjne i obwałowania rzek. Zbior-

¹¹ T. Gumiński, *Legnica i okolice. Przewodnik*, Sport i Turystyka, Warszawa 1982, s. 10–11.

¹² Symbolem industrializacji miasta była huta miedzi, powstała w 1951 r. pod nazwą Legnickie Zakłady Metalurgiczne. 24 grudnia 1953 r. został dokonany pierwszy spust miedzi.

¹³ Legnica odznaczała się jej deficytem.

¹⁴ Ostatnia powódź miała miejsce w 1930 r.

¹⁵ Cz. Kowalak w przywołanym uprzednio artykule *Powódź w Legnicy w 1977 roku* informuje, że pod koniec lat pięćdziesiątych dwudziestego wieku przeprowadzono gruntowną modernizację wałów przeciwpowodziowych Kaczawy i z tego powodu nie dostrzegano niebezpieczeństwa ze strony rzeki. Nie poddając w wątpliwość stanowiska autora, warto zauważyć, że po około dwudziestu latach od przeprowadzonych prac stan wałów ustępował podstawowym wymaganiom technicznym na znacznej części swojej długości. Cz. Kowalak, op. cit.

¹⁶ Legnicko-Głogowski Okręg Miedziowy – okręg przemysłowy powstały na początku lat sześćdziesiątych XX w., obejmujący ówczesne powiaty: głogowski, lubiński, legnicki i miasto Legnicę.

¹⁷ Oddalony o ok. 10 km od Legnicy.

¹⁸ Oddalony o ok. 20 km od Legnicy.

¹⁹ Oddalony o ok. 15 km od Legnicy.

²⁰ Oddalony o ok. 30 km od Legnicy i ok. 25 km od miasta Chojnów.

²¹ Oddalony o ok. 28 km od Legnicy i ok. 12 km od miasta Chojnów.

²² Oddalony o ok. 15 km od Legnicy.

²³ W. Kalski, *Legnicka woda*, Legnickie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji SA, Legnica 2002, s. 51–54.

niki zlokalizowane na rzekach: Kaczawa (zbiornik Kaczorów²⁴), Kamiennik (Świerzawa²⁵), Rachowicka Woda (Bolków²⁶) i Nysa Szalona (Żarek²⁷) nie były jednak w stanie stanowić skutecznej ochrony przed powodzią. Dla trzech pierwszych powierzchnia zlewni rzek do przekroju ich zapór wynosiła odpowiednio: 18, 37 i 19 km²; dla czwartego wprawdzie wartość ta wynosiła 375 km², ale ze względu na zbyt małą pojemność (5,5 mln m³) w stosunku do kontrolowanej zlewni posiadał on zdolność redukcji fal powodziowych jedynie przy wezbraniach przy prawdopodobieństwie wystąpienia do 10%. W tej sytuacji jedyną skuteczną zaporą dla nadciągającej wody mogły stać się jedynie wały przeciwpowodziowe na Kaczawie, ale te, wzniesione w okresie przedwojennym, nie stanowiły jednolitego systemu. O ile obwałowania prawobrzeżne tworzyły pewne zabezpieczenie, o tyle lewobrzeżne stanowiły nierzadko zbiór obwałowań poszczególnych posesji (biegnących po granicach działek), niespełniających żadnych wymogów normatywnych. Dyskredytowała je również zbyt niska konstrukcja²⁸.

Walka z żywiołem

Najintensywniejsze opady deszczu, obejmujące swoim zasięgiem zlewnię Kaczawy, odnotowano od niedzieli 31 lipca, chociaż okres bezpośrednio poprzedzający tę datę należał także do mokrych, co wpłynęło na wypełnienie retencji gruntowej terenu jeszcze przed ulewnymi deszczami końca miesiąca. Od godziny ósmej rano ostatniego dnia lipca do czternastej następnego dnia spadły następujące ilości deszczu: 134 mm na Śnieżce i 68 mm w Jeleniej Górze. Jednocześnie należy wskazać, że średnie wartości oscylowały wówczas między 50 a 80 mm w ciągu całego miesiąca. Sytuacja ta, której następstwem były wystąpienia z brzegów wielu potoków górskich i liczne lokalne podtopienia (w tym m.in. w Jeleniej Górze), skłoniła wojewodę jeleniogórskiego do ogłoszenia stanu alarmowego przeciwpowodziowego na obszarze województwa²⁹. Oprócz jeleniogórskiego padało również w województwach ościennych: wałbrzyskim, wrocławskim i legnickim.

W ostatnim z wymienionych stacje opadowe wskazały następujące sumy opadów w dniach 31 lipca–2 sierpnia, co w zestawieniu ze średnimi opadami lipca i procentem opadów powodziowych w stosunku do miesięcznych dało następujące wyniki:

- Stanisławów – 248 mm – 96 mm – 258%,
- Złotoryja – 174 mm – 86 mm – 202%,
- Jawor – 171 mm – 82 mm – 194%,
- Legnica – 148 mm – 76 mm – 194%³⁰.

Wojewódzka Komenda Straży Pożarnych w Legnicy (dalej: Komenda) utrzymywała stałą łączność ze swoim jeleniogórskim odpowiednikiem, zasięgając początkowo przede wszystkim informacji dotyczących poziomu wody na stacjach pomiarowych w Kaczoro-

²⁴ Oddalony o ok. 50 km od Legnicy.

²⁵ Oddalony o ok. 40 km od Legnicy.

²⁶ Oddalony o ok. 50 km od Legnicy.

²⁷ Oddalony o ok. 20 km od Legnicy.

²⁸ J. Flaszka, *Przyczyny wystąpienia powodzi i zalania Legnicy w 1977 roku oraz kierunki ochrony przed powodzią*, „Ochrona Środowiska” 1979, nr 2–3, s. 47.

²⁹ *Zagrożenie powodziowe w woj. jeleniogórskim*, „Gazeta Robotnicza” 1977, nr 172, s. 1.

³⁰ J. Flaszka, op. cit., s. 46

wie i Bolkowie³¹. Sytuacja rozwijała się jednak dynamicznie i już 1 sierpnia o godzinie 15.37 do Komendy dotarł pochodzący ze Złotorii pierwszy meldunek o zagrożeniu i dotyczył informacji o gwałtownie podnoszącym się poziomie wód w Kaczawie. Podjęto wówczas decyzję o ewakuacji mieszkańców wsi Rzymówka oraz trzody chlewnej (3000 świń) z miejscowego Państwowego Gospodarstwa Rolnego (dalej: PGR). Akcję obserwowali przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego – wicewojewoda Zdzisław Barczewski i Komendant Wojewódzkiej Straży Pożarnej – Eugeniusz Bojko. Nocą przewróciła się łódź ratunkowa, a porwana przez wodę pasażerka zginęła, stając się jedyną ofiarą śmiertelną powodzi 1977 roku³². 2 sierpnia całe województwo (dzień wcześniej tylko Legnica) zostało objęte alarmem powodziowym, a akcje ratunkowe trwały m.in. w gminach: Złotoria, Chojnów, Krotoszyce, Zagrodno i Paszowice³³. W godzinach nocnych trwała intensywna walka z żywiołem w Legnicy, nie udało się jednak obronić miasta – woda wdarła się do niego, przelewając się przez lewobrzeżne wały i zalała m.in. ulice Jaworzyńską, Hanki Sawickiej³⁴, Szkolną, Adama Mickiewicza, Alfreda Lampego³⁵, plac Słowiański i część parku. Na ulicach utknęły unieruchomione samochody, ucierpiały urządzenia komunalne miasta, zalaniu uległy gospodarstwa rolne położone wzdłuż brzegów Kaczawy. W akcji przeciwpowodziowej wzięło udział 60 jednostek strażackich (w tym kompanie z Zielonej Góry i Leszna), saperzy ze Śląskiego Okręgu Wojskowego, funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej (dalej: MO) i mieszkańcy Legnicy. Łącznie tego dnia w akcji w regionie wzięło udział ok. 10 tysięcy osób³⁶. Ofiarnością w zmaganiach z powodzią odznaczyli się również żołnierze miejscowego Centralnego Ośrodka Szkolenia Wojsk Łączności, a także zmobilizowane załogi z legnickich zakładów pracy. Z mieszkań położonych najniżej ewakuowano mieszkańców, a także wywożono zagrożony dobytek³⁷. Nie działała energia elektryczna, chociaż pierwsze przerwy w dostawie nastąpiły już dzień wcześniej i dotknęły wówczas odbiorców ulic Oświęcimskiej, Elżbiety³⁸, Adama Mickiewicza i części Jaworzyńskiej. We wtorkowy ranek, o godzinie 8.00, wyłączyły się samoczynnie dwa transformatory na stacji zasilania Legnica-Północ, a o godzinie 9.26 awarii uległo trzecie urządzenie. Pozbawione prądu zostały: dzielnica Zakaczawie, osiedle Górka, centrum miasta, dworzec PKP, zakłady „Milana” i „Hanka”, poczta, nowo oddany do użytku hotel „Cuprum”, KW PZPR i przepompownia wody. W efekcie odciętych od energii zostało 25 tysięcy odbiorców. Dzięki ofiarności ok. 300 pracowników energetyki udawało się sukcesywnie przywracać elektryczność, używając zasilania awaryjnego, które jednak często się psuło. Ponadto, z uwagi na wciąż obecne i trudne warunki atmosferyczne i związane z nimi uszkodzenia sieci (m.in. w godzinach nocnych zalaniu uległa rozdzielnia sześciu kilowoltów stacji Legnica-Północ), kolejne kwartały miasta zostały pozbawione światła³⁹. Jednocześnie nadal przybierały stany rzek,

³¹ W dniach 31 lipca–2 sierpnia sytuacja wyglądała następująco (wartości zapisano wg porządku zastosowanego uprzednio do opisu stacji w województwie legnickim): Kaczorów – 239 mm – 106 mm – 226%; Bolków – 214 mm – 95 mm – 226%.

³² K. Komar, *Zapis sytuacji. (Powódź w woj. legnickim)*, „Rocznik Dolnośląski” 1979, s. 414.

³³ *Sytuacja powodziowa na Dolnym Śląsku*, „Słowo Polskie” 1977, nr 174, s. 1.

³⁴ Obecnie ul. Waleriana Łukasińskiego.

³⁵ Obecnie ul. Fryderyka Skarbka.

³⁶ *Powódź na Dolnym Śląsku*, „Gazeta Robotnicza” 1977, nr 173, s. 2.

³⁷ S. Małeckie, *Wielka Woda*, „Konkrety” 1977, nr 31, s. 7.

³⁸ Obecnie ul. św. Elżbiety.

³⁹ A. Łapieński, *202 wspaniałych*, „Konkrety” 1977, nr 35, s. 1 i 7.

zalewając w godzinach wieczornych i nocnych kolejne ulice, m.in.: Nowodworską, Juliana Marchlewskiego⁴⁰, Obrońców Stalingradu⁴¹, Hetmańską, Zieloną, Marii Konopnickiej, Armii Czerwonej⁴² i plac Przyjaźni Polsko-Radzieckiej⁴³. Ponadto pod wodą znalazła się al. Włodzimierza Lenina⁴⁴ i wyjazd z Komendy Straży Pożarnych stał się niemożliwy, dlatego wszystkie pozostające w odwodzie wozy bojowe przemieszczono do Rynku i na nie zalaną część placu Słowiańskiego⁴⁵. Późnym wieczorem nastąpiła całkowita utrata łączności ze stacją Legnica-Północ, a dodatkowo z uwagi na brak zasilania zaistniała groźba wyłączenia wodociągów na ul. Stromej. Aby zapobiec zagrożeniu, należało jak najszybciej dostarczyć agregaty prądowocze w newralgiczne miejsce, o co – z powodzeniem – zabiegano u dowództwa PGWAR⁴⁶.

3 sierpnia w środę do Legnicy przyjechali członkowie Biura Politycznego Komitetu Centralnego (dalej: KC) PZPR – premier Piotr Jaroszewicz i sekretarz KC – Edward Babiuch⁴⁷, którzy zapoznali się z sytuacją panującą w mieście i województwie. Następnie spotkali się z miejscowymi władzami, sekretarzem KW PZPR – Stanisławem Cieślikiem i wojewodą legnickim Januszem Owczarkiem, omawiając m.in. „zakres i formy pomocy ze strony odpowiednich resortów i instytucji, niezbędnej do jak najszybszego usunięcia skutków powodzi i powstałych szkód”⁴⁸. Przed wizytą gości, wczesnym rankiem, legnicka straż pożarna została wzmocniona nowymi oddziałami wojska i sprzętem specjalistycznym (również łodziami). Tego dnia pod wodą znajdowała się ponad połowa ulic w mieście, w tym ulica Władysława Reymonta, gdzie położony był jeden z oddziałów szpitala wojewódzkiego. Zalane zostały piwnice i parter, co stało się determinantą rozpoczęcia ewakuacji pacjentów do innych ośrodków leczniczych na terenie miasta. Zanim jednak do nich trafili, przewożono ich sprzętem wojskowym (amfibiami) do prowizorycznie urządzonej „przystani” umiejscowionej na placu Słowiańskim, gdzie oczekiwali na dalszy transport. Do ratowania zakładów przystąpili ich pracownicy, m.in. w „Hance” odpompowywano piwnice i magazyny, przenosząc materiały do pomieszczeń niezagrażonych zniszczeniem. Sprzedaż podstawowych artykułów spożywczych i przemysłowych (m.in. obuwia gumowego) była niezwykle utrudniona z uwagi na fakt, iż większość sklepów pozostawała zamknięta. Starano się rozwiązać problem niedoborów poprzez organizowanie punktów sprzedaży umieszczonych w poruszających się po mieście samochodach, a także bezpośredni handel z łodzi i pontonów. W godzinach popołudniowych nad Legnicą zaczął padać drobny deszcz, niosąc ze sobą widmo nowego zagrożenia – przybierała Czarna Woda i groziła przelaniem nad wałami w północnej części miasta⁴⁹. Wspomniana uprzednio „przystań” stała się od środy punktem przesiadkowym dla mieszkańców przemieszczających się do zalanych części miasta i korzystających ze zorganizowanej wodnej komunikacji miejskiej (obsługiwano trzy regularne

⁴⁰ Obecnie ul. Kartuska.

⁴¹ Obecnie ul. Jerzego Libana.

⁴² Obecnie ul. a Władysława Andersa.

⁴³ Obecnie skwer Orłąt Lwowskich.

⁴⁴ Obecnie ul. Witelona.

⁴⁵ K. Komar, *Zapis sytuacji...*, s. 417

⁴⁶ A. Łapieński, op. cit., s. 7.

⁴⁷ Towarzyszył im również wiceminister obrony narodowej, gen. broni Tadeusz Tuczapski.

⁴⁸ *Sprawnie przebiega walka z żywiołem na Dolnym Śląsku*, „Słowo Polskie” 1977, nr 175, s. 1.

⁴⁹ P. Jaroszewicz i E. Babiuch na terenach dotkniętych powodzią, „Gazeta Robotnicza” 1977, nr 174, s. 1–2.

linie dzięki wykorzystaniu łodzi otrzymanych m.in. z PGR w Kunicach). Ponadto swoje usługi świadczyli „prywatni” przewoźnicy oferujący legniczanom – mimo powszechnej dezaprobaty ludności – transport i holowanie zalanych samochodów po stosunkowo wysokich, „czarnorynkowych”, cenach.

W nocy ze środy na czwartek przez miasto przeszła fala kulminacyjna na Kaczawie. W kolejnych godzinach woda w rzece i na ulicach w południowej oraz środkowej części miasta zaczęła powoli opadać. Pojawiło się jednak nowe zagrożenie w północnych dzielnicach, ponieważ nie znajdująca ujścia Czarna Woda wystąpiła z brzegów i zalała kolejne arterie, m.in. Juliana Marchlewskiego, Zieloną i Henryka Jordana. Żywiół wdarł się również do zabezpieczonych uprzednio workami z piaskiem magazynów „Hanki” i do dworców: PKP i PKS. W czwartek nadeszła pomoc z całego kraju, w tym m.in. z Kopalni Węgla Brunatnego Konin, która przysłała chleb, konserwy i agregaty prądotwórcze, i z Kopalni Węgla Brunatnego Turów – miasto otrzymało agregaty⁵⁰. Z województw wrocławskiego, opolskiego i katowickiego przywieziono 69 tysięcy worków na piasek, natomiast z Gdańska awizowano wyekspediowanie siedmiu agregatów pompowych i dwóch prądotwórczych wraz z obsługującymi je załogami. W mieście w 90 procentach przestała działać łączność telefoniczna i prawie całkowicie odcięte zostały wszystkie teleksy. Znaczna część dróg w województwie, głównie w okolicach Legnicy i Prochowic, została wyłączona z ruchu, a do wielu miejscowości trzeba było dojeżdżać okrężnymi trasami⁵¹.

W piątek, 5 sierpnia, odnotowano znaczny spadek poziomu wody w górnym biegu Kaczawy, Nysy Szalonej i Czarnej Wody, zmniejszyła się również jej poziom na legnickich ulicach. Zagrożenie powodzią ustąpiło, będąc nadal obecne w nieodległych Prochowicach i Ścinawie⁵². Wojewoda legnicki Janusz Owczarek powołał zespół ds. usuwania skutków powodzi, rozpoczęło się wstępne szacowanie strat. Ustalono, że zalaniu uległ obszar zamieszkały przez ok. 30 tysięcy osób, z 70 ulicami i 950 budynkami. W zabezpieczeniu sanitarnym miejscowości wprowadzono system DDD (dezynfekcja, dezynsekcja, deratyzacja), a także objęto ścisłym nadzorem stan artykułów żywnościowych i wody pitnej, dodatkowo ją chlorynując. Obok Legnicy, także w Jaworze i w Złotoryi uruchomiono program dobrowolnych szczepień ochronnych przeciwko durowi brzuszemu⁵³. Poprawiała się pogoda, w końcu zaczęło świecić słońce, osuszając zalane tereny, chociaż nadal trudna sytuacja panowała w okolicach zalanego dworca PKP, na pl. Słowiańskim i ul. Zielonej. Mieszkańcy przystąpili do porządkowania miasta, przywracano „normalne” życie miejscowości. O godzinie 15 odbyło się zebranie Egzekutywy KW PZPR poświęcone m.in. omówieniu ostatnich wydarzeń w mieście i województwie oraz podjęciu stosownych kroków mających na celu w usuwanie skutków powodzi⁵⁴.

W sobotę i niedzielę (6 i 7 sierpnia) utrzymywała się ciepła i słoneczna pogoda, obniżeniu uległ poziom wód w Kaczawie (od środy o ponad dwa metry) i Czarnej Wodzie. W Legnicy trwały intensywne prace związane z usuwaniem zniszczeń, prowadzone przez jednostki straży pożarnej i członków ochotniczych straży z całego województwa i województw leszczyńskiego oraz kaliskiego. W sobotę otwarto sklepy, a w miejscach, gdzie jeszcze utrzymywał

⁵⁰ S. Małecki, *Pisane z wielkiej wody*, „Konkrety” 1977, nr 32, s. 6.

⁵¹ *Nadal trwa walka z żywiołem*, „Gazeta Robotnicza. Magazyn Tygodniowy” 1977, nr 31, s. 4.

⁵² Przez miasto przepływa Odra.

⁵³ *Na Dolnym Śląsku trwa walka ze skutkami powodzi*, „Słowo Polskie” 1977, nr 177, s. 2.

⁵⁴ S. Małecki, *Pisane z wielkiej wody...*, s. 6.

się wysoki poziom wody, sprzedaż prowadzono z łodzi, pontonów i wojskowych amfibii. Jedna z nich pełniła również funkcję ruchomej jadłodajni z gorącymi posiłkami. W niedzielę w okolicach dworca kolejowego otwarto sklepy z artykułami przemysłowymi, niezbędnymi mieszkańcom do usuwania skutków powodzi⁵⁵. Nadal zalany pozostawał park miejski i niektóre rejony na północ od centrum, ale słoneczna pogoda dawała nadzieję, że również i stąd wkrótce zniknie woda⁵⁶.

Poniedziałek 8 sierpnia przyniósł dalszą poprawę pogody. Dzięki ofiarnej pracy strażaków i żołnierzy pod wodą znajdowało się coraz mniej miejsc w mieście. Nadal zalane pozostawały park miejski i przyległe ulice (np. Żeglarska), choć poziom wody znacząco się na nich obniżył po zastosowaniu pomp motorowych. Osuszano też sukcesywnie piwnice, w pierwszej kolejności koncentrując się na doprowadzeniu do porządku najważniejszych obiektów, przede wszystkim unieruchomionych od kilku dni zakładów produkcyjnych. Zwalniano stopniowo do domów strażaków ochotników spoza Legnicy, niezbędnych do pracy przy rozpoczynających się zniwach⁵⁷. We wtorek do Ścinawy dotarła fala kulminacyjna na Odrze, osiągając 590 cm wody (przy stanie alarmowym 390 cm), dlatego niewykorzystany w Legnicy sprzęt przeciwpowodziowy (dorzecze Kaczawy i Nysy Szalonej było wówczas całkowicie bezpieczne) został skierowany w inne zagrożone rejony województwa legnickiego⁵⁸. Strażakom, służbom komunalnym i mieszkańcom pomagali w usuwaniu mułu i nieczystości żołnierze radzieccy i ekipy porządkowe oddelegowane z innych miast, m.in. z Łodzi, Kielc, Płocka, Szczecina i Wrocławia. Obsługiwały one 24 wozy asenizacyjne, sześć polewaczek i sześć zamiatarek mechanicznych. Ponadto przybyła trzydziestoosobowa grupa elektryków, dekarzy, hydraulików i innych rzemieślników, pomagających w usuwaniu szkód. W mieście pracowało 60 pomp odwadniających i 53 agregaty prądotwórcze dostarczające energię elektryczną, m.in. dla zakładów pracy, obiektów użyteczności publicznej i osiedli wciąż pozbawionych prądu⁵⁹.

Kolejne dni przynosiły postępującą normalizację sytuacji w mieście. Usuwano sukcesywnie awarie sieci elektroenergetycznej i chociaż w środę 10 sierpnia przywrócono prąd na osiedlu Kopernika, to nadal wiele ulic pozostawało odłączonych od zasilania. Wciąż nie uporano się z usterkami telekomunikacyjnymi, spośród 6900 telefonów działało jedynie 400, a kontakt z Legnicą za pomocą teleksów był nadal bardzo utrudniony⁶⁰. W całym województwie sytuacja została opanowana, chociaż zagrożenie powodziowe utrzymywało się jeszcze w dorzeczu Odry w okolicach Głogowa⁶¹. W czwartek w Legnicy spadł rzęsy deszcz nazwany „kosmetycznym”, ponieważ zmył dokładnie ulice i place śródmieścia z popowodziowych środków dezynfekujących, mułu, piasku i roślinności. Otwierano kolejne sklepy i lokale gastronomiczne, woda zalegała już tylko na dwóch ulicach i osiedlu domków jednorodzinnych Bielany. Mimo intensywnych prac elektryków bez prądu pozostawało jeszcze 13 tysięcy odbiorców⁶². W niedzielę 14 sierpnia odwołano alarm powodziowy

⁵⁵ *Najgroźniej na Odrze pod Wrocławiem*, „Gazeta Robotnicza” 1977, nr 176, s. 1.

⁵⁶ *Na terenach objętych powodzią życie powraca do normy*, „Słowo Polskie” 1977, nr 178, s. 1.

⁵⁷ *Kulminacyjna fala na Odrze mija Wrocław*, „Gazeta Robotnicza” 1977, nr 177, s. 2.

⁵⁸ *Kulminacyjna fala na Odrze przepływa przez województwo legnickie*, „Słowo Polskie” 1977, nr 179, s. 2.

⁵⁹ *Odra powoli opada*, „Gazeta Robotnicza” 1977, nr 178, s. 2.

⁶⁰ *Górna Odra znów przybiera*, „Gazeta Robotnicza” 1977, nr 179, s. 2.

⁶¹ *Meldunki z akcji powodziowej*, „Słowo Polskie” 1977, nr 180, s. 2.

⁶² *Ponowny atak powodzi*, „Gazeta Robotnicza” 1977, nr 180, s. 2.

w Legnicy. Tego dnia odpompowano wodę w parku, która pojawiła się jednak ponownie na skutek intensywnych opadów deszczu, nie powodując tym razem żadnego zagrożenia⁶³.

Krajobraz po powodzi

Najbardziej uciążliwe dla legniczan zniszczenia dotknęły obszary infrastruktury miejskiej, tj. gospodarkę komunalną i mieszkaniową. Zalaniu uległo 950 budynków, w których woda sięgała od 30 cm do trzech metrów wysokości, ponadto żywioł dostał się do 13 lokalnych kotłowni. Zamulona została kanalizacja burzowa i sanitarna, uszkodzonych zostało 70 tys. m² ulic i 10 tys. m² chodników, a także zdegradowaniu uległo 90 ha zieleni miejskiej, w tym park miejski⁶⁴ i przydomowe ogrody. Woda wyrządziła szkody również w następujących dziedzinach: energetyce i telekomunikacji⁶⁵, szkolnictwie (zniszczeniu uległo pięć szkół podstawowych, siedem przedszkoli, pięć szkół ponadpodstawowych, cztery sale gimnastyczne, Młodzieżowy Dom Kultury i Pogotowie Opiekuńcze), instytucjach kulturalnych (w kinach: „Bałtyk”, „Ognisko” i „Piast” oraz klubach: „Parnasik”, „Merkury” i „Renesans”) i kulturze fizycznej (degradacja m.in. kąpieliska Północnego, basenów przy ulicy Stromej, stadionu KS „Miedź” w parku miejskim i stadionu przy ulicy Bielańskiej)⁶⁶. W trakcie kataklizmu zerwany został również most znajdujący się na obrzeżach miasta przy ulicy Mostowej łączący ulice Jaworzyńską z Nowodworską⁶⁷.

Wraz z ustępującym zagrożeniem powodziowym do prac porządkowych przystępowały służby miejskie wspomagane wojskiem i strażą pożarną, delegowanymi do Legnicy pracownikami przedsiębiorstw komunalnych z innych rejonów Polski, a także żołnierzami PGWAR⁶⁸. Ponadto w wir pracy intensywnie włączali się mieszkańcy miasta, zarówno indywidualnie, jak również w ramach zorganizowanych grup z zakładów pracy. Powódź zalała 47 sklepów, 18 zakładów gastronomicznych, sześć zakładów produkcyjnych i sześć magazynów (z jednego z nich, o czym nie bez satysfakcji wspominał legnicki korespondent „Gazety Robotniczej” Krzysztof Komar, udało się uratować 200 ton mąki)⁶⁹. Wśród przedsiębiorstw produkcyjnych duże zniszczenia odnotowała również „Milana”, której zniszczone magazyny wypełnione były przed kataklizmem m.in. 120 tonami „importowanego materiału, którego jeden kilogram kosztuje kilka dolarów”⁷⁰.

W poniedziałkowym (15 sierpnia) „Słowie Polskim” korespondent opisywał niedzielne wydarzenie tzw. „czynu społecznego”, w ramach którego do pracy społecznej przystąpiło blisko dwa tysiące osób. Byli to pojedynczy mieszkańcy, delegacje legnickich przedsiębiorstw, a także przyjezdni z innych terenów województwa, m.in. pracownicy Kombinatów Górniczo-Hutniczego Miedzi w Lubinie oraz Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej

⁶³ Ulewne deszcze znów zagrażają w woj. jeleniogórskim, „Słowo Polskie” 1977, nr 184, s. 2.

⁶⁴ Park miejski, <http://zabytki.legnica.eu/park-miejski>, dostęp 2 stycznia 2018 r.

⁶⁵ Usterki wyeliminowano ostatecznie przed 31 października.

⁶⁶ Cz. Kowalak, *Powódź w Legnicy w 1977 roku...*, s. 276–277.

⁶⁷ Mostowa (*Stamnitzstraße*), <http://www.liegnitz.pl/index.php?OBJ/508>, dostęp: 2 stycznia 2018 r.

⁶⁸ W. Kondusza, *Mała Moskwa. Rzecz o radzieckiej Legnicy*, Wydawnictwo Edytor, Legnica 2011, s. 114–115.

⁶⁹ K. Komar, *Walka z wodą*, „Gazeta Robotnicza. Magazyn Tygodniowy” 1977, nr 32, s. 8.

⁷⁰ K. Komar, *Legnica – wielkie suszenie* [w:] *Reporterzy „Gazety” relacjonują z terenów dotkniętych powodzią*, „Gazeta Robotnicza” 1977, nr 176, s. 5.

i Mieszkańowej w Głogowie. Ich działania koncentrowały się głównie na obszarach najbardziej dotkniętych skutkami żywiołu, tj. na wałach wzdłuż Kaczawy, w parku miejskim (w tym w okolicach Teatru Letniego⁷¹) i następujących ulicach: Edwarda Czarneckiego⁷², Kazimierza Wielkiego, Zielonej i Żeglarskiej. Oczyszczano i naprawiano nawierzchnię dróg oraz chodników, prowadzono roboty przygotowawcze do wymiany sieci energetycznej⁷³. Nieco inaczej wydarzenie opisywała „Gazeta Robotnicza”, organ KW PZPR, doliczająca się ok. trzech tysięcy zaangażowanych w sprzątanie, w tym m.in. wojsko, młodzież ze Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej i górników z Zakładów Górniczych „Rudna”. Blisko dwustu pracowników Urzędu Wojewódzkiego rozpoczęło wykopy pod kabel wysokiego napięcia w rejonie ulicy Kazimierza Wielkiego, a około ośmiuset delegowanych z huty miedzi rozpoczęło układanie płyt chodnikowych i przygotowywanie podłoża pod asfalt na ulicy Róży Luxemburg⁷⁴, a stu pięćdziesięcioosobowa załoga „Legmetu” przystąpiła do oczyszczania parku.

Mimo niedzieli trwała intensywna produkcja w „Hance”, której pracownicy starali się nadrobić zaległości powstałe w czasie kilkudniowej przerwy⁷⁵. Pracowały również i inne spośród 33 zakładów przemysłowych i spółdzielni mających wcześniejsze przestoje, w tym m.in. „Milana”, „Lefana”, „Elpo”, Legnicka Fabryka Fortepianów i Pianin (dalej: LFFiP), Zakłady Wyrobów Papierowych (dalej: ZWP) i Zakład Budowlano-Remontowy (dalej: ZBR). Reporter „Gazety Robotniczej” pisał, że w „Elpo” „stawiło się do pracy 450 osób. W ciągu sześciu godzin uszyto 6657 par spodni z »teksasu«, »tekspolu« na rynek i eksport wartości 1800 tys. zł”⁷⁶. Straty fabryki oszacowano na ok. 7,7 mln złotych, w czym mieściły się zarówno niedobory produkcyjne (28 tysięcy par niewykonanych spodni), jak również zniszczone pomieszczenia parterowe zakładu, żłobek i przedszkole⁷⁷. W „Lefanie” zmianę rozpoczęło 48 pracowników (dodatkowych 20 pojechało pomagać rolnikom przy żniwach w Kunicach), w ZWP – 100, ZBR – 150, a w „Milanie” już poprzedniego wieczoru stawiło się 80 kobiet. Ponadto niektóre z zakładów w celu osiągnięcia założonego planu zapowiedziało pracę w kolejną wolną sobotę września, a także wydłużenie z ośmiu do dziesięciu godzin czasu trwania zmiany produkcyjnej⁷⁸.

W następnych dniach, tam gdzie umożliwiały to warunki, życie mieszkańców stopniowo wracało do sytuacji sprzed powodzi. Trwały remonty m.in. zniszczonych sklepów i szkół, przywrócono jedną trzecią połączeń teleksowych i tysięcy telefonicznych, a od 16 sierpnia (wtorek) otwarto ewakuowany uprzednio oddział szpitala wojewódzkiego położony przy ul. Władysława Reymonta⁷⁹. W sobotę i niedzielę (20 i 21 sierpnia) odbyły się kolejne czyny społeczne z udziałem mieszkańców, załóg z legnickich przedsiębiorstw (m.in. huty i „Elpeny”), osób z miejscowości ościennych (np. miłkowickich kolejarzy)

⁷¹ Przed wojną był siedzibą Towarzystwa Strzeleckiego, po 1945 r. przejęty przez dowództwo PGWAR, które urządziło w nim obiekt pełniący funkcje kulturalno-rozrywkowe.

⁷² Obecnie ul. Stefana Czarneckiego.

⁷³ *Woda w rzekach opada*, „Słowo Polskie” 1977, nr 183, s. 2.

⁷⁴ Obecnie ul. Rycerska.

⁷⁵ *Trwa usuwanie szkód powodziowych*, „Gazeta Robotnicza” 1977, nr 182, s. 1–2.

⁷⁶ *Legnickie zakłady odrabiają straty w produkcji spowodowane powodzią*, „Gazeta Robotnicza” 1977, nr 184, s. 1.

⁷⁷ *Nadrabiają zaległości spowodowane przez powódź*, Słowo Polski 1977, nr 188, s. 1.

⁷⁸ Ibidem, s. 1 i 2.

⁷⁹ Cz. Pańczuk, *Legnica po powodzi*, „Konkrety” 1977, nr 34, s. 3.

i żołnierzy PGWAR⁸⁰. Rozpoczęto również odbudowę zakładu Centrali Produktów Naftowych (dalej: CPN), która została całkowicie zalana w trakcie powodzi. Pomoc zaoferowali pracownicy CPN w Dzierżoniowie i Kłodzku, a także z Wrocławskiego Przedsiębiorstwa Obrotu Produktami Naftowymi. Kilka wozów pogotowia technicznego i autocystern przysłały również oddziały CPN z województw: łódzkiego, bydgoskiego, krakowskiego, zielonogórskiego, opolskiego, rzeszowskiego i kieleckiego⁸¹.

Padające intensywnie od początku trzeciej dekady sierpnia deszcze spowodowały znaczne podniesienie się wód w dorzeczu Kaczawy, skutkując ponownym ogłoszeniem alarmu przeciwpowodziowego w Legnicy i okolicznych miejscowościach, m.in. w Złotoryi, Chojnowie, Prochowicach, Kunicach, Głogowie i Jaworze. W ostatnim z wymienionych miast poziom wody na Nysie Szalonej o godzinie ósmej rano 22 sierpnia wynosił 88 cm, ale cztery godziny później już 136 cm⁸². Noc z wtorku na środę (23–24 sierpnia) przyniosła realne zagrożenie ponownym zalaniem stolicy województwa, ale dzięki zaangażowaniu 150 żołnierzy Śląskiego Okręgu Wojskowego, 132 funkcjonariuszy MO, 4500 pracowników zakładów oraz mieszkańców wspomaganym 49 jednostkami straży pożarnej udało się uchronić miasto. Woda nie przerwała wałów (stało się tak w nieodległym Pątnowie), ale stwierdzono wybicia kanalizacji w rejonach ulic Nowodworskiej i Jaworzyńskiej, w wyniku których zalana została część wspomnianych arterii. W gminach Złotoryja, Paszowice, Legnickie Pole, Zagrodno i w samej Legnicy przeprowadzono ewakuację 61 gospodarstw rolnych⁸³. W środowy poranek, 24 sierpnia, deszcz przestał padać, wypogodziło się i wyszło słońce. Sytuacja taka trwała przez kolejne dni i odnotowano systematyczny spadek poziomu wód w rzekach. W czwartek o godzinie 18 Kaczawa opadła w swoim górnym biegu poniżej stanu alarmowego. Również w Legnicy nastąpił spadek wód⁸⁴.

Zakończenie

Największa od początku stulecia powódź na Dolnym Śląsku spowodowana została wyjątkowo ulewnymi deszczami o dużym zasięgu i długotrwałym charakterze. Przez trzy dni, tj. od 31 lipca do 2 sierpnia 1977 roku, odnotowano na Śnieżce opady o wartości 329,4 mm, w Szklarskiej Porębie – 227,4 mm, Lubaniu – 197,1 mm, Jeleniej Górze – 171 mm, a w miejscowościach regionu wartości oscylowały wokół 200 mm. Dla porównania średnie opady roczne, obliczone na podstawie dwudziestoletnich pomiarów, tj. w latach 1950–1970, wynosiły odpowiednio: w dorzeczu Kaczawy – 672 mm, w dorzeczu Bobru – 720 mm, w dorzeczu Nysy Kłodzkiej – 772 mm. Tym samym można przyjąć, że w ciągu trzech letnich dni w dorzeczach sudeckich dopływów Odry spadło od 30 do niemal 40 procent opadów rocznych⁸⁵. W efekcie dorzecza Kaczawy i Czarnej Wody charakteryzowały się radykalnie

⁸⁰ *Tysiące ludzi pracują przy usuwaniu skutków powodzi*, „Słowo Polskie” 1977, nr 189, s. 1.

⁸¹ *Nadrabiają zaległości spowodowane przez powódź...*, s. 2.

⁸² *Ogłoszono stany alarmowe w Jeleniogórskim, Legnickim, Wałbrzyskim i Wrocławskim*, „Słowo Polskie” 1977, nr 190, s. 1–2.

⁸³ *Znowu rzeka przysła klęską*, „Słowo Polskie” 1977, nr 191, s. 1.

⁸⁴ *Odwołanie alarmu przeciwpowodziowego w woj. jeleniogórskim i wałbrzyskim*, „Gazeta Robotnicza” 1977, nr 192, s. 1.

⁸⁵ *W trzy dni – tyle deszczu co w pół roku*, „Gazeta Robotnicza” 1977, nr 185, s. 1.

przekroczonymi stanami alarmowymi wód i niosły ze sobą rzeczywiste zagrożenie dla miejscowości położonych w dolnym ich biegu.

Niedostateczna infrastruktura przeciwpowodziowa, objawiająca się m.in. brakiem skutecznych zbiorników retencyjnych i profesjonalnych wałów rzecznych, stała się przyczyną zalania w całym województwie legnickim 41 tysięcy ha upraw i łąk, zniszczenia 67 200 ton zboża, śmierci 430 sztuk trzody i 2900 sztuk drobiu oraz zatopienia 815 budynków. Wśród miast klęska najdotkliwiej dotknęła stolicę regionu, gdzie żywioł siał spustoszenie w obszarze energetyki i telekomunikacji (w mieście nie było ani prądu, ani łączności), mieszkalnictwie, służbie zdrowia, szkolnictwie, handlu i kulturze oraz rekreacji⁸⁶. Straty w ówczesnym województwie legnickim zostały oszacowane na 3,297 mld zł, z czego zniszczenia w samej Legnicy wyceniono na 1,982 mld zł⁸⁷. Dla porównania w wyniku powodzi w roku 1977 Główny Komitet Przeciwpowodziowy oszacował straty powstałe w wyniku działalności żywiołu w całym kraju na kwotę 93,090 mld zł⁸⁸.

Katakлизм 1977 roku stał się przyczyną opracowania długofalowych planów ochrony przed zagrożeniem, zatytułowanych *Zabezpieczenia miasta Legnicy i województwa legnickiego przed powodzią*. Podzielono go na dwa etapy: pierwszy – miał być realizowany latach 1977–1980 i drugi – po 1980 r. Założono w nim, że niezbędny zakres rzeczowy i finansowy będzie oscylował wokół 6,21 mld zł i w jego ramach przeprowadzone zostaną m.in. następujące prace: wybudowanie 12 zbiorników retencyjnych⁸⁹, odbudowanie 401 km rzek i kanałów, usypanie 234 km obwałowań i budowa czterech przepompowni⁹⁰. Czesław Kowalak uzupełnia te informacje, wskazując, że wspomniany plan został przyjęty przez Prezydium Rządu decyzją nr 169/78 z dnia 14 grudnia w sprawie zabezpieczenia miasta Legnicy i województwa legnickiego przed powodzią. Podobnie jak poprzednie założenia zatwierdzony plan podzielono na dwa etapy, tj. realizowane do roku 1980 i po tej dacie. W ramach projektów zabezpieczenia miasta Legnicy i województwa legnickiego przed powodzią miano wykonać m.in. następujące prace:

Etap I. Zadania doraźne:

- likwidacja szkód na budowach,
- odbudowa obwałowań w obrębie Legnicy o długości 11 km,
- odbudowa rowów i przykrycie Młynówki⁹¹ w obrębie Legnicy,
- zabezpieczenie wałami przeciwpowodziowymi ujść wody.

Etap II. Całkowite zabezpieczenie regionu przed powodzią:

- odbudowa wału na Kaczawie od ul. Mostowej do ujścia Młynówki w Przybkwie,

⁸⁶ G. Chmielowski, *Rok po powodzi*, „Konkrety” 1978, nr 33, s. 10.

⁸⁷ R. Sienkiewicz, *Deszcze ulewne i nawalne w Legnicy w latach 1961–1980*, „Szkice Legnickie” 1984, T. XII, s. 225.

⁸⁸ D. Jarosz, *Historia powodzi w Polsce 1945–1989: Prolegomena do badań*, „Polska 1944/45–1989: studia i materiały” 2014, T. 12, s. 76.

⁸⁹ Miały to być m.in. następujące zbiorniki: Rzymówka na Kaczawie, Grobla na Nysie Małej, Pielgrzymka na Skorej oraz dokończenie zbiornika Słup na Nysie Szalonej.

⁹⁰ J. Flaszka, op. cit., s. 48.

⁹¹ Młynówka – mała rzeka przepływająca niegdyś przez miasto. W okresie powojennym została zlikwidowana w następujący sposób: na odcinku od ulicy Wodnej do ulicy Witelona przerobiono ją na zabetonowany kanał podziemny odprowadzający wodę do Koziego Stawu, na odcinku od ulicy Witelona do Zamku Piastowskiego zasypano, a ostatni fragment od ulicy Głogowskiej do ujścia do Czarnej Wody został przekształcony w kanał odprowadzający deszczówkę.

- umocnienie stopy wałów na Kaczawie przy ulicy Łąkowej,
- odbudowa prawego wału na Kaczawie na odcinku ulic Jaworzyńska – Mostowa,
- zakończenie budowy zbiornika Słup na Nysie Szalonej,
- usunięcie zamulenia w Kaczawie w obrębie Legnicy⁹²

Już rok po powodzi korespondentka „Gazety Robotniczej” Hanna Pstrokońska zauważyła następujące zmiany: Kaczawa płynęła w mieście nowym korytem, kończono prace nad podwyższaniem jej wałów, oczyszczono 607 km rowów, zmeliorowano 2538 ha gruntów i finalizowano budowę zbiornika Słup. Miasto otrzymało 800 mln zł od Rady Ministrów i dodatkowe „moce przerobowe” w postaci oddelegowanych pracowników z innych części kraju⁹³. Koncentrowano się głównie na budowie zabezpieczeń przeciwpowodziowych, mniej uwagi poświęcając naprawie niektórych elementów miejskiej infrastruktury, na których remonty legniczanie musieli czekać jeszcze długie lata. Zniszczona palmiarnia w parku miejskim została odrestaurowana dopiero na przełomie XX i XXI wieku, podobnie jak zdegradowane Kąpielisko Północne⁹⁴. Zerwany przez powódź most na ulicy Mostowej nie został odbudowany, a trzecia przeprawa przez Kaczawę powstała dopiero po czterdziestu latach od wystąpienia kataklizmu, na nowo wybudowanej al. 100-lecia Odzyskania Niepodległości⁹⁵.

Wprawdzie nie wszystkie założone elementy planu z 1978 roku zostały wykonane⁹⁶, ale mimo tego faktu nowoczesne (jak na ówczesne lata) zabezpieczenia wraz z nowo wybudowanymi wałami prawobrzeżnej Kaczawy⁹⁷ chroniły miasto przed kolejnymi kataklizmami, w tym zwłaszcza podczas powodzi „tysiąclecia” w 1997 roku⁹⁸. Dziś, po czterdziestu latach od wystąpienia powodzi „stulecia”, jedynymi widocznymi śladami działalności żywiołu są dwie tabliczki informujące o stanie wody: pierwsza została zamontowana na budynku Urzędu Miejskiego w Legnicy przy pl. Słowiańskim 8⁹⁹, drugą natomiast przytwierdzono na wiadukcie kolejowym przy ul. Ścinawskiej. W świadomości zbiorowej legniczan pamięć o żywiole z 1977 r. pozostaje jednak wciąż obecna¹⁰⁰ i przyćmiewa zagrożenie, które mogło doprowadzić do destrukcji miasta dwadzieścia lat później.

⁹² Na podstawie Cz. Kowalak, op. cit., s. 280–281.

⁹³ H. Pstrokońska, *Krajobraz po powodzi*, „Gazeta Robotnicza” 1978, nr 178, s. 3.

⁹⁴ Funkcjonuje obecnie pod nazwą „Kormoran”.

⁹⁵ P. Kanikowski, *Most na Gwiazdkę. Zbiorcza droga południowa otwarta*, <http://24legnica.pl/most-na-gwiazdke-zbiorcza-droga-poludniowa-otwarta/>, dostęp: 2 stycznia 2018 r.

⁹⁶ Z zaplanowanych zbiorników retencyjnych oddano do użytku tylko jeden – Słup na Nysie Szalonej.

⁹⁷ T. Gumiński, E. Wiśniewski, *Legnica i okolice. Przewodnik*, Oficyna Wydawnicza Atut, Legnica–Wrocław 2001, s. 23.

⁹⁸ Powódź miała miejsce w lipcu 1997 r. i dotknęła południową i zachodnią Polskę, pochłaniając 56 ofiar śmiertelnych. Wylały wówczas dorzecza następujących rzek: Bóbr, Bystrzyca, Kaczawa, Nysa Kłodzka, Nysa Łużycka, Odra, Olza, Oława, Skora i górna Wisła.

⁹⁹ Cz. Kowalak, *Pomniki i tablice pamiątkowe w Legnicy po II wojnie światowej*, Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Legnicy, Legnica 2012, s. 32.

¹⁰⁰ *Pamiętają potop sprzed czterech a nie dwóch dekad*, <http://regionfan.pl/pamietaja-potop-sprzed-czterech-a-nie-dwoch-dekad/>, dostęp: 4 grudnia 2017 r.

Bibliografia

- Bilewicz M., *Legnica i okolice*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Wrocław 1976.
- Chmielowski G., *Rok po powodzi*, „Konkrety” 1978, nr 33.
- Flasza J., *Przyczyny wystąpienia powodzi i zalania Legnicy w 1977 roku oraz kierunki ochrony przed powodzią*, „Ochrona Środowiska” 1979, nr 2–3/1979.
- Górna Odra znów przybiera, „Gazeta Robotnicza” 1977, nr 179.
- Gumiński T., *Legnica i okolice. Przewodnik*, Sport i Turystyka, Warszawa 1982.
- Gumiński T., Wiśniewski E., *Legnica i okolice. Przewodnik*, Oficyna Wydawnicza Atut, Legnica–Wrocław 2001.
- Jarosz D., *Historia powodzi w Polsce 1945–1989: Prolegomena do badań*, „Polska 1944/45–1989: studia i materiały” 2014, T. 12.
- Kalski W., *Legnicka woda*, Legnickie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji SA, Legnica 2002.
- Kanikowski P., *Most na Gwiazdkę. Zbiorcza droga południowa otwarta*, <http://24legnica.pl/most-na-gwiazdke-zbiorcza-droga-poludniowa-otwarta/>, dostęp: 2 stycznia 2018 r.
- Komar K., *Legnica – wielkie suszenie* [w:] *Reporterzy „Gazety” relacjonują z terenów dotkniętych powodzią*, „Gazeta Robotnicza” 1977, nr 176.
- Komar K., *Walka z wodą*, „Gazeta Robotnicza. Magazyn Tygodniowy” 1977, nr 32.
- Komar K., *Zapis sytuacji. (Powódź w woj. legnickim)*, „Rocznik Dolnośląski” 1979.
- Kondusza W., *Mała Moskwa. Rzecz o radzieckiej Legnicy*, Wydawnictwo Edytor, Legnica 2011.
- Kowalak Cz., *Pomniki i tablice pamiątkowe w Legnicy po II wojnie światowej*, Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Legnicy, Legnica 2012.
- Kowalak Cz., *Powódź w Legnicy w 1977 roku*, „Szkice Legnickie” 2005, T. XXVI.
- Kulminacyjna fala na Odrze mija Wrocław*, „Gazeta Robotnicza” 1977, nr 177.
- Kulminacyjna fala na Odrze przepływa przez województwo legnickie*, „Słowo Polskie” 1977, nr 179.
- Legnickie zakłady odrabiają straty w produkcji spowodowane powodzią*, „Gazeta Robotnicza” 1977, nr 184.
- Łapieński A., *202 wspañiałych*, „Konkrety” 1977, nr 35, s. 1 i 7.
- Łaszewski W., Rollauer T., *Legnica. Dzieje miasta*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2004.
- Małecki S., *Pisane z wielkiej wody*, „Konkrety” 1977, nr 32.
- Małecki S., *Wielka Woda*, „Konkrety” 1977, nr 31.
- Meldunki z akcji powodziowej*, „Słowo Polskie” 1977, nr 180.
- Mostowa (Stamnitzstraße)*, <http://www.liegnitz.pl/index.php?OBJ/508>, dostęp: 2 stycznia 2018 r.
- Nadal trwa walka z żywiołem*, „Gazeta Robotnicza. Magazyn Tygodniowy” 1977, nr 31.

- Na Dolnym Śląsku trwa walka ze skutkami powodzi*, „Słowo Polskie” 1977, nr 177.
- Nadrabiają zaległości spowodowane przez powódź*, „Słowo Polskie” 1977, nr 188.
- Najgroźniej na Odrze pod Wrocławiem*, „Gazeta Robotnicza” 1977, nr 176.
- Na terenach objętych powodzią życie powraca do normy*, „Słowo Polskie” 1977, nr 178.
- Nyrek A., *Środowisko fizyczno-geograficzne miasta i regionu [w:] Legnica. Monografia historyczna miasta*, red. M. Haisig, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1977.
- Odra powoli opada*, „Gazeta Robotnicza” 1977, nr 178.
- Odwołanie alarmu przeciwpowodziowego w woj. jeleniogórskim i wałbrzyskim*, „Gazeta Robotnicza” 1977, nr 192.
- Ogłoszono stany alarmowe w Jeleniogórskim, Legnickim, Wałbrzyskim i Wrocławskim*, „Słowo Polskie” 1977, nr 190.
- Pamiętają potop sprzed czterech a nie dwóch dekad*, <http://regionfan.pl/pamietaja-potop-sprzed-czterech-a-nie-dwoch-dekad/>, dostęp: 4 grudnia 2017 r.
- Pańczuk Cz., *Legnica po powodzi*, „Konkrety” 1977, nr 34.
- Park miejski*, <http://zabytki.legnica.eu/park-miejski>, dostęp 2 stycznia 2018 r.
- P. Jaroszewicz i E. Babiuch na terenach dotkniętych powodzią*, „Gazeta Robotnicza” 1977, nr 174.
- Ponowny atak powodzi*, „Gazeta Robotnicza” 1977, nr 180.
- Powódź na Dolnym Śląsku*, „Gazeta Robotnicza” 1977, nr 173.
- Pstrokońska H., *Krajobraz po powodzi*, „Gazeta Robotnicza” 1978, nr 178.
- Sienkiewicz R., *Deszcze ulewne i nawalne w Legnicy w latach 1961–1980*, „Szkice Legnickie” 1984, T. XII.
- Sienkiewicz R., *Warunki klimatyczne Legnicy*, „Szkice Legnickie” 1973, T. VII.
- Sprawnie przebiega walka z żywiołem na Dolnym Śląsku*, „Słowo Polskie” 1977, nr 175.
- Sytuacja powodziowa na Dolnym Śląsku*, „Słowo Polskie” 1977, nr 174.
- Szczepański A., *Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego dla miasta Legnicy*, „Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy” 2017, nr 24(3)/2017.
- Trwa usuwanie szkód powodziowych*, „Gazeta Robotnicza” 1977, nr 182.
- Tysiące ludzi pracują przy usuwaniu skutków powodzi*, „Słowo Polskie” 1977, nr 189.
- Ulewne deszcze znów zagrażają w woj. jeleniogórskim*, „Słowo Polskie” 1977, nr 184.
- W trzy dni – tyle deszczu co w pół roku*, „Gazeta Robotnicza” 1977, nr 185.
- Woda w rzekach opada*, „Słowo Polskie” 1977, nr 183.
- Zagrożenie powodziowe w woj. jeleniogórskim*, „Gazeta Robotnicza” 1977, nr 172.
- Znowu rzeka przysła klęską*, „Słowo Polskie” 1977, nr 191.

SUMMARY

Andrzej Szczepański

The flood of the Century in Legnica in 1977

The focus of this article is on the biggest flood in Legnica after the II World War. It occurred during the first few days of August, caused by huge amounts of rainfall accumulating in the Kaczawa river basin. On August the 2nd, the river overflowed and flooded an area with 70 streets and 950 buildings, inhabited by thirty thousand citizens. There was a temporary power and telephone service cut. Public transport was limited and the armed forces were called upon to deliver basic food supplies.

This article also describes the course of flood control action, identifies the services responsible for fighting against the elements and ad hoc actions undertaken to limit the arising damages. Moreover, the proposal of a long-term protection plan against flooding for Legnica and the surrounding province were shown and their results were verified.

Key words: Legnica, flood, natural threats, crisis management, flood control action.

Data wpływu artykułu: 07.01.2018 r.

Data akceptacji artykułu: 25.01.2018 r.